GLOBALNIE · ANALIZA

PETRODOLARY W LIBII – CZY CZEKA NAS ESKALACJA WALK O WŁADZĘ?

Krystian Kamiński · 24 września 2024

Jakie karty w grze o władze w Libii posiadają poszczególne państwa i aktorzy wewnętrzni?



Równowaga sił w konflikcie w Libii znów wychyla się w stronę gen. Chalify Haftara, przywódcy Libijskiej Armii Narodowej. Może to przybliżać ponowną jej eskalację do postaci zbrojnych starć na większą skalę.

Wojna na Ukrainie, wojna w Strefie Gazy skutkująca eskalacją zbrojnych incydentów na całym Bliskim Wschodzie, napięcia na Morzu Południowochińskim. Konflikty te, będące przejawem zmiany równowagi sił i struktury relacji międzynarodowych w skali globalnej, są w świetle reflektorów medialnych i są tematem debaty w Polsce. Znacznie rzadziej jest tak w przypadku Libii, gdzie działania zbrojne na większą skalę ustały, ale która wciąż pozostaje państwem upadłym czy może raczej zdefragmentowanym i w którym ciągle istnieje potencjał procesów o ewentualnych skutkach fatalnych dla całej Europy. Tymczasem Libia zeszła z pola widzenia nie tylko opinii publicznej, ale w dużej mierze także europejskich polityków.

> O takim stanie Libii zadecydowała oczywiście fatalna w skutkach decyzja zachodnich mocarstw

> o obaleniu, a w konsekwencji zabiciu pułkownika Muammara Kadafiego w 2011 r., co oznaczało rozerwanie ustanowionej przez niego – misternie tkanej sieci – władzy w społeczeństwie funkcjonującym ciągle na zasadach klanowo-plemiennych.

Usunięcie pułkownika, który trzymał w ręce końcówki nitek większości grupowych i personalnych interesów, musiało oznaczać chaos. Konflikty po liniach ideologicznych (islamiści i sekularyści), a w znacznie większym stopniu po liniach tradycyjnych grup społecznych, wybuchły na skalę kraju, regionów, poszczególnych okolic i miast. Na to nałożyły się machinacje zagranicznych aktorów, którzy liczyli na jakąś formę uwłaszczenia się na dużych i łatwo dostępnych złożach libijskiej ropy naftowej. A libijska ropa to ropa lekka, nisko zasiarczona, łatwa w rafinacji. Francja, Włochy, Egipt, Katar, potem także Turcja i Rosja natychmiast zaczęły wybierać pionki, figury i wpływać na ich ruchy.

Narodowa Rada Przejściowa, utworzona przez część rebeliantów, Generalny Kongres Narodowy utworzony w 2012 r., quasi-parlamentarna Izba Reprezentantów (HR) powstała w 2014 r. czy w końcu Rząd Porozumienia Narodowego (GNA) utworzony w 2015 r., oficjalnie reprezentujący Libię na świecie, nie były niczym innym jak organami przedstawiającymi tylko partykularne frakcje. W drugiej połowie ubiegłej dekady, nie bez wpływu zagranicy, konflikt libijski ustrukturyzował się do postaci konfliktu większości plemion Libii Zachodniej (Trypolitanii), którą reprezentował lawirujący między klanami i ruchami islamistycznymi GNA i Libii Wschodniej (Cyrenajki), gdzie w Tobruku usadowiła się HR, udzielając legitymacji gen. Chalifie Haftarowi – niegdysiejszemu generałowi Kaddafiego, który dostał się do niewoli w czasie wojny w Czadzie. Stamtąd w 1990 r. trafił do USA, by stać się ich obywatelem i zaprzysięgłym wrogiem przywódcy Libii z zaocznym wyrokiem śmierci nad głową.

Haftar odnawiając stare kontakty, klecił powoli swoją Libijską Armię Narodową (LNA). Mając za bazę Trypolitanię, zdołał zdobyć wpływ na żyjącym własnym życiem pustynnym południu kraju zamieszkałym przez plemienia Berberów i Tubu. Wiosną 2019 r. podszedł z wojskiem pod Trypolis. Będąc o krok od obalenia konkurencyjnego ośrodka władz, przegrał kilkumiesięczną bitwę o formalną stolicę. Dużą rolę odegrało militarne wsparcie, jakie GNA udzieliła Turcja. Część źródeł twierdziła, że tureckie drony operujące nad Trypolisem miały tureckich operatorów. GNA znów uchwycił władzę na Trypolitanią, za wyjątkiem obszarów wokół Zintan – tamtejsze klany właściwie od upadku Kaddafiego rządzą się same, obecnie w sojuszu z Haftarem.

Pakt militarny, jaki nastąpił w 2020 r., popchnął w końcu frakcje do poważniejszych rozmów. Przedstawiciele części z nich zebrali się w lutym 2021 r. w Genewie. Ustanowili Radę Prezydencką oraz powołali rząd tymczasowy z Abd al-Hamidem Dubajbą na czele. Ten miał rządzić tylko do grudnia 2021 r., by przeprowadzić w tymże miesiącu wybory prezydenckie i parlamentarne. Do wyborów oczywiście nie doszło. Dubajba usprawiedliwiał niemożność ich zorganizowania względami bezpieczeństwa w nadal niestabilnym państwie. W efekcie tobrucka HR wycofała swoje uznanie dla Rządu Jedności Narodowej (GNU) – uznawanego nadal międzynarodowo – i wyznaczyła na szefa rządu Fatiego Baszagę. Ten próbował przejąć władzę w Trypolisie kilkukrotnie, towarzyszyły temu w formalnej stolicy Libii strzelaniny. Jednak ich forma nie przypominała tego poziomu działań wojennych, jakie udało się uśmierzyć w 2021 r., i chyba tylko to można uważać za sukces.

Kraj nadal pozostaje podzielony na luźną domenę HR, a właściwie gen. Haftara oraz jeszcze bardziej

względne władztwo GNU. Dwa główne ośrodki rozmawiają, a zarazem zbroją się. Nadal mają wsparcie aktorów zewnętrznych. GNU przede wszystkim Turcji, a Haftar Rosji. Najemnicy grupy Wagnera od lat znajdują się na kontrolowanych przez niego terenach, a sam generał bywa w Moskwie. Ostatni raz spotkał się tam z Władimirem Putinem w sierpniu. W czerwcu w jego domenie przebywał rosyjski wiceminister obrony odpowiedzialny za sprawy afrykańskie Junus-Bek Jewkurow, obiecując zwiększenie wsparcia. Wkrótce po nim w tobruckim porcie pojawiły się dwa rosyjskie okręty. Można się spodziewać rosnącej obecności Korpusu Afrykańskiego, podlegającego formalnie rosyjskiemu Ministerstwu Obrony. Z kolei Turcja osiągnęła tak wielkie wpływy w Trypolisie, że według części komentatorów ma skuteczne prawo weta w wewnątrz-libijskiej dyplomacji.

> Zachodni politycy podejmowali grę dyplomatyczną o względy Haftara, jak premier Włoch Georgia Meloni oferująca mu pomoc finansową. Najwyraźniej nieskutecznie. Generał wybiera coraz głębsze zaangażowanie w konstelacje antyzachodnie, zbliżając się do Konfederacji Państw Sahelu – Burkina Faso, Mali, Nigru.

Saddam Heftar, syn generała, jeszcze w lipcu spotkał się z wojskowym przywódcą Burkina Faso kapitanem Ibrahimem Traore. Z kolei w sierpniu i wrześniu Saddam Heftar udał się do Nigru. Zawarł on z wojskowymi władzami tego państwa umowy handlowe. Według komentatorów gen. Heftar chce uzyskać od Nigerczyków zezwolenie na rozmieszczenie swoich oddziałów w bazie zajmowanej niegdyś przez wypędzonych w zeszłym roku Francuzów. Baza znajduje się po nigerskiej stronie granicy, w pobliżu Madamy. Gen. Heftar chce w ten sposób uzyskać większą kontrolę nad pustynną, porowatą granicą i nielegalną migracją. Odbudowa tej bazy, posiadającej niegdyś pasy startowe dla samolotów, zostanie z zadowoleniem przyjęta przez Moskwę, sprzymierzeńca i Heftara, i władz Nigru. Rosjanie najpewniej też będą chcieli z niej korzystać. Piszę o obszarze będącym jednym z kluczowych kanałów przepływu nielegalnych migrantów z „czarnej Afryki" na libijskie wybrzeże, a stąd do Włoch. Haftar i jego rosyjscy sprzymierzeńcy chcą wzmocnić swój lewar na to państwo i całą Europe właśnie przez fakt trzymania w ręku migracyjnej śluzy. A że Włosi mocno ingerowali w sytuację w Libii po stronie przeciwników Haftara, mają się czego obawiać.

GNU i Dubajba próbują dywersyfikować swoje relacje międzynarodowe, próbując na przykład zadzierzgnąć dobre relacje z Egiptem, a Egipcjanie dostali obecnie kontrakt na budowę autostrady w Trypolitanii. Ma się to jednak nijak do rozległych inwestycji infrastrukturalnych, jakie są właśnie prowadzone w Cyrenajce, zwłaszcza w Bengazi, w domenie gen. Haftara. Realizuje je instytucja kierowana przez innego syna generała – Belgasema. Po części wiąże się to z tym, że Haftara zdołał w znacznie większym stopniu scentralizować władzę i narzucić swój autorytet wobec kontrolowanej przez siebie ludności. Premier Dubajba pozostaje natomiast raczej arbitrem i brokerem między różnymi silnymi milicjami i klanami na w Trypolitanie. Pod władzą Haftara mniej pieniędzy „rozchodzi się na boki" – kolokwialnie rzecz ujmując. Większe znaczenie ma jednak zbliżenie między starym generałem a szefem oficjalnego banku centralnego Libii Sadikiem al-Kabirem.

Al-Kabir i bank w Trypolisie działają w ramach międzynarodowo uznawanych struktur wokół GNU. Kabir pamięta jednak, że jego znaczenie jako dysponenta miliardów petrodolarów uzyskiwanych z eksportu

libijskiej ropy wzrosło, wraz z tymi funduszami, po tym, gdy Haftar zgodził się odblokować jej przepływ w 2022 r. Dubajba również uzyskał wówczas dostęp do środków, które pozwoliły mu wreszcie regularnie finansować administrację i przekupywać rywali na zachodzie.

Oprócz tego Saddam Heftar kontroluje też czarny eksport ropy poza Narodową Korporacją Naftową Libii, formalnym monopolistą, z którego zyski płyną wprost do kasy klanu, co zarazem zagraża pozycji banku centralnego zarządzającego przychodami z oficjalnego eksportu. Al-Kabir wybrał układ z Heftarem w obliczu zakusów Dubajby na jego stanowisko i rabunkowego stosunku GNU do funduszy. W 2023 r. Al-Kabir opuścił Libię. W sierpniu roku bieżącego budynek banku centralnego w Trypolisie został zajęty przez siły powiązane z Dubajbą. W odpowiedzi Haftar zablokował ponownie oficjalny przepływ surowca ze wschodnich złóż. Trwałe ich zablokowanie może mieć znaczenie dla rynków ropy, odczuwalne także w Europie. Mediacje w sprawie sytuacji w banku centralnym rozpoczęła już Misja Wsparcia ONZ w Libii.

W wyniku zakręcenia kurka na wschodnich polach naftowych Narodowa Korporacja Naftowa Libii poinformowała, że całkowita produkcja spadła do 591 tys. baryłek dziennie (28 sierpnia) z prawie 959 tys. baryłek dziennie (26 sierpnia), co oznacza straty w wysokości ponad 120 milionów dolarów w ciągu trzech dni. 20 lipca produkcja wynosiła jeszcze około 1,28 miliona baryłek dziennie.

Tymczasem, jak potwierdza sam al-Kabir, władze na wschodzie kontrolowane przez Haftara zaczęły drukowanie dinara na własną rękę. Masa pieniężna z ich drukarek sięgać może nawet równowartości 1,4 mld dol. To także jedno ze źródeł inwestycyjnego bumu w Cyrenajce, ale źle wróży systemowi finansowemu kraju i libijskiej walucie. Na razie jednak ludność jest usatysfakcjonowana, oglądając jak wschodnie władze szybko podniosły z ruiny Darnę, która doznała katastrofalnej powodzi w 2023 r. Kontrastuje to z niemocą rządu Dubajby. Zachodni komentatorzy, w tym dyplomaci, twierdzą, że stało się tak także dzięki znacznym przelewom z banku centralnego, poza kontrolą premiera Dubajby. Wiadomo również, iż od 2023 r. Kabir kredytuje komercyjne banki w Cyrenajce, umożliwiając ich funkcjonowanie.

Sytuacja w Libii zmierza w kierunku wychylania się równowagi sił w stronę gen. Haftara i jego Libijskiej Armii Narodowej. Zauważalny jest wzrost aktywności w zakresie importu uzbrojenia dla niej. Obserwować należy aktywność Rosji, którą stary generał będzie równoważył z obecnością Turcji w Trypolitanii. Wydaje się możliwe, że wobec paraliżu politycznego stary generał znów spróbuje rozstrzygnąć kwestię zbrojnie, ruszając w średniej perspektywie na Trypolis. Mógłby on ignorować trypolitańskie frakcje i kontentować się pełnią władzy nad większością terytorium Libii, gdyby nie to, iż to właśnie rząd w Trypolisie ma międzynarodową legitymację. Gra w Libii znów może się więc zaostrzyć. To gra, w której mocarstwa zachodnie nie mają mocnych kart.

Nagranie: https://www.youtube.com/watch?v=_n8R71nfhsw

Oryginał: https://nlad-kopia1113.instawp.site/petrodolary-w-libii-czy-czeka-nas-eskalacja-walk-o-wladze/

DOBRA ANALIZA WYMAGA CZASU

Rzetelny tekst to dni pracy: źródła, dane, redakcja. Każda wpłata pozwala nam przygotować kolejny. Nawet niewielka kwota ma znaczenie.

WSPIERAM ANALIZY

wspieram.nlad.pl



Zeskanuj, aby wesprzeć